

„Dumny Polak”

Kamil Zieliński



O zapomniany, dawny naukowcu,
Ty byłeś naszym, dawnym wybrańcem,

Zesłał Cię nam Bóg.

Nie wiem dlaczego Ciebie wybrałem,
Bo w matematyce się nie udzielałem.

Jednak chcę opisać Twoją pracę i życie,
Bo wizjonerskim talentem Jesteś adresacie.

Twoja jest płodna, owocna praca,
Która z wyobraźnią się wzbogaca.

Dzięki Tobie powstają nowe kierunki naukowe,
A nazwisko trzeba poznać, bo jest wiekowe.

O kim mowa?

Stanisław Marcin Ulam,
Którego do serca czule przytulam.

W Ameryce mówili na Ciebie Stan,
A wymienienie bibliografii Twojej to istny owocostan:

Książki

Artykuły

Topologia

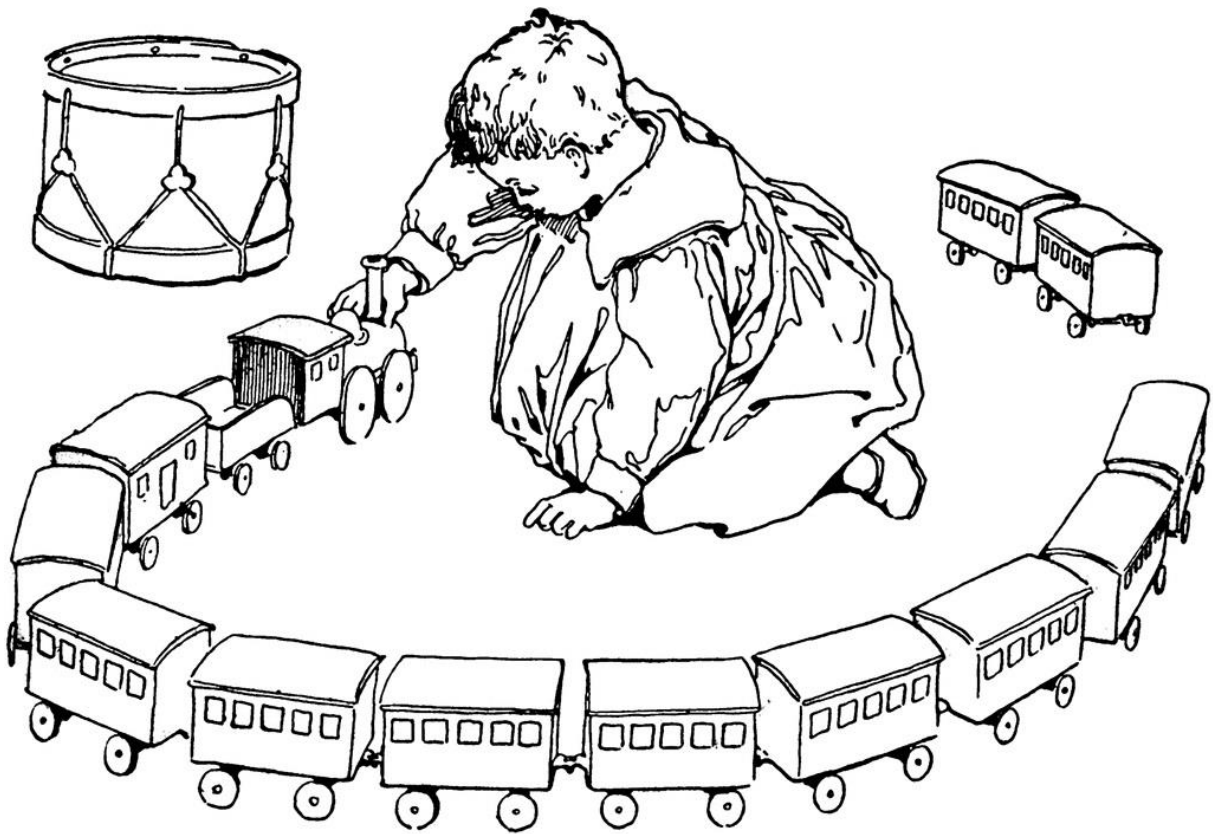
Procesy gałązkowe

Układy nieliniowe
Teoria mnogości
Teoria ergodyczna i miary
Komputery
Metoda Monte Carlo
I Bomba wodorowa.
To wszystko dzięki Tobie!



Na świat przyszedłeś 13 kwietnia 1909 roku

I żyłeś we Lwowie pełen uroku.



Tata adwokat, mama prosta kobieta,

A biła od niej prawdziwa etykieta.

Brat Adam i siostra Stefania,

Z rodziną żyliście bez stałego mieszkania.

Prywatni nauczyciele, ciągłe podróże

Nauczyły Ciebie języków obcych w skali dużej.

W Wiedniu każdy szyld odczytałeś,
A pamięć taką miałeś, że same piątki w szkole zbierałeś.

Z matematyką kiedy zacząłeś?



Teleskop od stryja Szymona dostałeś,
To od razu matematykę na wskroś doznałeś.

Ciekawość to sprawiła,
Że twarz Isaaca Newtona na zawsze Cię zachwyciła.

Do tego niebieskie cudowności w teleskopie widziałeś,
W szachy grać uwielbiałeś,
Bo skoczkiem wszystkich ograłeś.

Czas wypełniać chciałeś niemieckimi broszurami o nazwie „Reklam”
I tu Twój początek matematyki uwypuklałam.

Uczniem jakim Byłeś?

Ty wszystko sam lubiłeś,
Sam czytać, sam uczyć się i przez to umiejętności swe barwiłeś.

Maturę zdałeś,
Ale tatusiowym adwokatem nie zostałeś.

Na inżyniera nalegałeś
I na studiach inteligencją profesorów zachwyciłeś.

Profesor Kuratowski uważał Cię za kogoś wybitnego
I stałeś się dla niego częścią życia codziennego.

Otworzył Ci bramę do świata matematyki,
Bo rozwiązałeś zagadnienia z teorii mnogości z pomocą grafów i Twojej praktyki.

Brawo! Brawo!
Ukazał się Twój pierwszy artykuł w czasopiśmie matematycznym,
A to było początkiem centrycznym.

Wspominałeś często w Ameryce,
Że w kawiarniach na blatach powstawały matematyczne matryce.

Swobodne rozmowy, pobieżne notatki
W Stanisławie wyryły liczne, pomocne zadatki.

Egzamin doktorski na celujący zdałeś,
A dzięki wydawnictwu Ossolineum błyszczałeś.



Dzień podniosły stał się wówczas,
Bo na biały krawat i rękawiczki musiałeś znaleźć czas.

Promotorzy Cię uczcili,
„Ulam odkryciem naukowym” – głosili.

Matematyka przesłoniła całe życie Twoje,
Bo wśród mędrców takich jak Banach, Kuratowski, Mazur czekały Twoje rozwoju.

Odtąd Szkocka Kawiarnia, gdzie ta grupa zasiadała,
To najlepszy stolik w mieście miała.

W zeszyt gruby 198 problemów matematycy zapisali,
Co później w 300 egzemplarzach do Las Alamos skopiowali.

Zacząłeś podróżować do Wiednia, Zurychu, Paryża i Cambridge z wykładami,
A Twoja sława szła etiudami.

Za namową stryja wyjechałeś za granicę,
Aby zrobić karierze kuźnicę.

John Van Neumann zaprosił Cię na kilka miesięcy do Princeton,
A za niedługo pojawił się Twój felieton.

Alberta Einsteina tam poznałeś,
A rodzinę w Polsce tym zdarzeniem zdumiałeś.

Na Uniwersytecie w Harwarde otrzymałeś trzy letni kontrakt,
A odwiedzanie każdego lata Polski, to był dla Ciebie czuły kontakt.

Zdobyłeś wizę dla siebie i dla brata,
By linowcem „Batory” wypłynąć do Ameryki i to nie była strata.

O II wojnie światowej w radiu usłyszałeś,
Ale ratunku siostrze nie ofiarowałeś.



Był to Ciebie najtrudniejszy okres w życiu,
Bo brak informacji o Lwowie dobijał Cię w ukryciu.

Do tego doszły kłopoty materialne,
A na Twojej głowie studia brata centralne.

W 1940 roku w Madison na Uniwersytecie Stanu Wisconsin
Objąłeś posadę wykładowcy.

Francoise Aran tam poznałeś

I za żonę ją obrałeś.



Urodziła Wam się córka Claire, która opisywała tatę koleżankom,
Że „on tylko myśli i myśli, nic tylko myśli”, ale stała się Twoją fanką.



W 1941 roku miałeś obywatelstwo amerykańskie
I w tym szczęście niebiańskie.

Próba zaciągnięcia się do sił powietrznych
Była chęcią i odwagą, czy nie należała do cudaczych?

Z wadą wzroku
Nie zrobiłeś, ani kroku.

Przeprowadziłeś się do Nowego Meksyku,
By w Las Alamos zamieszkać w baraku – klasyku.

Do projektu Manhattan przyłączyłeś się
I pierwsza próba bomby wodorowej rozpoczęła się.

W tym projekcie pracowali z Tobą:

Neuman
Fermie
Bethe
Bohr
Feynman
Teller
Oppenheimer
Frish
Weisskoph
Segre,

A oni wszyscy razem wszystko mogą!

Badaleś tam wymianę energii między elektronami i promieniowaniem
w gorącym gazie

I szło Ci to dobrze w Twojej bazie.

Udowodniłeś, że projekt superbomby sporządzony przez Tellera jest niemożliwy,
I wtedy nastał temat wrażliwy.

Wówczas wycofałeś się z pracy nad bronią,
Aby bawić się nowym narzędziem obliczeniowym – swoją dłońią.

Maniac – Metoda Monte Carlo dzięki komputerom wykonywała ogólne instrukcje,
I za to należą się oklaski naukowcom, bo powstały nowe funkcje.

Zapalenie mózgu przeszedłeś,
Po czym do zdrowia wkrótce doszedłeś.

Zapytał Ciebie lekarz, ile wynosi pierwiastek kwadratowy z dwudziestu?
Po czym wprawił się w śmiech z minut trzydziestu.

Podjezwano, że choroba była skutkiem promieniowania,
A Ty wyszedłeś z tego bez większego chorowania.

Wróciłeś do laboratorium, by dalej pracować
I bomby atomowe konstruować.

Uważałeś, że uczeni muszą się zajmować sprawami techniki,

By mogli podwyższać światowe wyniki.

Należałeś do grupy, która opracowała teorię konstrukcji bomby wodorowej

I stałeś się ojcem chrzestnym bomby nowej.



Konfiguracja Teller – Ulam była utajona

I do dnia dzisiejszego nie została ujawniona.

Od razu zostałeś konsultantem rządowym przy prezydencie Kennedy'm,
A później emerytowanym dziekanem matematyki American Academy.



Odznaczono Cię przez władze RP na uchodźctwie Krzyżem Komandorskim Orderu
Odrodzenia Polski

I nie dziwie się, bo Ty Jesteś „StanPolski”

Zmarłeś nagle 13 maja 1984 roku w Santa Fe na zawał serca,
A żona pochowała w Paryżu mędrca.

Życie i praca Twoja pokazała,
Że można wnieść wkład nauki, która świat uratowała.

Wykorzystałeś z Kawiarni swobodną wyobraźnię
I sprawami matematyki Cię uwyrażnię.

Wierzyłeś do końca, że Twój naukowy wynalazek
Odstraszy ludzkość przed popadaniem w konflikty i różnych zagadek.

Dumny Polak, Żyd – agnostyk,
Który przed nikim się nie płaszczył,
Bo ten człowiek był pełen kontrastów i swą wrażliwość przywłaszczył.

Bibliografia Stanisław Ulam

1. Ulam S. (1996) Przygody matematyka, Prószyński i S-ka
2. Stanisław Ulam, źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Stanislaw_Ulam [dostęp 4.03.2021r.]
3. Stanisław Ulam, źródło: <https://www.atomicarchive.com/resources/biographies/ulam.html> [dostęp 4.03.2021r.]
4. Stanisław Marcin Ulam, źródło: <https://www.zsnr1.limanowa.pl/wp-content/uploads/2020/02/Stanis%C5%82aw-Ulam-biografia.pdf> [dostęp 4.03.2021r.]
5. Stanisław Ulam, theorist on hydrogen bomb, źródło: <https://www.nytimes.com/1984/05/15/obituaries/stanislaw-ulam-theorist-on-hydrogen-bomb.html> [dostęp 4.03.2021r.]
6. Stanisław Ulam, źródło: https://www.szkolnictwo.pl/szukaj,Stanis%C5%82aw_Ulam [dostęp 4.03.2021r.]
7. „Genialni” - opowieść o polskich matematykach ze Lwowa, źródło: <https://dzieje.pl/ksiazki/genialni-opowiesc-o-polskich-matematykach-ze-lwowa> [dostęp 4.03.2021r.]
8. Stanisław Ulam – biografia i dokonania, źródło: <https://eszkola.pl/matematyka/stanislaw-ulam-4881.html> [dostęp 4.03.2021r.]
9. Stanisław Ulam – ojciec chrzestny bomby wodorowej, źródło: <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2308032,Stanislaw-Ulam-%e2%80%93-ojciec-chrzestny-bomby-wodorowej> [dostęp 4.03.2021r.]

